

**Kamionna\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Międzychód	
Miejscowość	Kamionna	PMI_KM

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	22.10.2013	Miejsce wykonania	Robert Jędrzejczak
Czas trwania	1 godzina	Forma i wielkość	Plik Audio/MP3 76,3 MB
Przeprowadzający	R.J.	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PMI_KM_01	M	52 lata	sołtys	
bez kodu	K	47 lat		żona informatora

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„Tak Kamena. Jest tutaj opracowanie o Kamionnie, opracowanie było wydane taka książka. Nazw funkcjonowało tutaj kilka, w bardzo dalekich latach przed wojną to jak były te pierwsze wzmianki Kamona, Kamana, Kamynna, Niemcy jak był zabór to chyba Kamionna była”.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	„Nazwy są, mnóstwo ja pani powiem tak na pola to są Zrócianki, Zdrojki, Wymysłanka, Dubiedrza, Kociołek, Dalamin, Mysi Budek to jest taka gdzie kiedyś odbywały się zabawy wiejskie ale takie nazwy jak te Zdrojki to są takie okolice, że to nie jest jedno pole tylko cała jakby taka dzielnica. Mosberg to był zawsze to kiedyś był folwark”.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	„W tej książce jest kilka takich legend niektóre są tak podchodzą pod bajki, niektóre funkcjonowały tutaj jak choćby o tym Kociołku. Ta legenda o tym Kociołku to krąży już tak od, takie słowne przekazy były zawsze o Kościele zatopionym. Jakieś przekleństwo biskupa było rzucone na proboszcza czy na

	<p>mieszkańców dokładnie nie wiem ale właśnie coś tak, że biskup się rozgniewał na proboszcza i rzucił przekleństwo czy klątwę i związku z tym ten Kościół, który tam stał zapadł się pod ziemię i w miejscu tym jest tam taki mały staw i, że nie raz słysząc dzwony, to jak byłem dzieckiem i latałem tam gdzieś po tych lasach to wydawało nam się, że rzeczywiście gdzieś tam te dzwony słysząc. Faktem jest, że tu był więcej niż jeden Kościół tu przy cmentarzu i gdzieś tam w tych okolicach i ponieważ to już było bardzo dawno temu i nikt nie wie co się stało, że tego Kościoła teraz nie ma i ta legenda w związku z tym miała rację bytu.”</p>	
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
<p>1.</p>	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„Zabawa Andrzejkowa ale tak żeby z laniem wosku to już nie, kiedyś było jak telewizji i komputerów nie było to było więcej czasu i ludzie mieli większą ochotę. Jeszcze było buty przekładanie”.</p> <p>Respondenci przytaczają tradycje wróżb na Andrzejki. Jedną z nich było lanie wosku przez dziurkę od klucza do zimnej wody a następnie odczytywanie znaczenia rzuconego cienia przez powstały wosk. Kolejną wróżbą niegdyś wykonywaną przez informatorów było przekładanie butów, który but pierwszy dotknie ściany bądź wyjdzie za próg ta osoba pierwsza wyjdzie za mąż lub się ożeni”.</p>
<p>2.</p>	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„Pieką tu kobiety rogalce, ja akurat nie ale nie jest to tak szczególnie, że akurat na Marcina musi być, ta tradycja została jakby w Międzychodzie”.</p> <p>Respondenci nigdy nie piekli tradycyjnych rogali Marcinkowskich.</p>
<p>3.</p>	<p>Adwent</p>	<p>„Są ludzie, którzy wieszają ten wieniec adwentowy na drzwiach ale ja tak za bardzo nie widzę, ten kalendarzyk z czekoladkami na adwent jest bardzo popularny jak się ma małe dzieci, że tam codziennie mogą wyciągnąć tylko jedną czekoladkę”.</p>
<p>4.</p>	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>„Teraz już nie czyszczą jeszcze ja czyściłem nie dawno ale teraz nie tyle co czyszczą co wystawiają”.</p> <p>Respondenci przytaczają tradycję czyszczenia butów i wystawiania ich w widoczne miejsca, w które to buty Św. Mikołaj miał przynosić małe upominki najczęściej były to słodycze. Mikołajki odbywają 6 grudnia.</p>

5.	Wigilia	<p>„Potrawy u nas w domu i tak jak słyszę u sąsiadów to mamy raczej jednakowe. Zupa u nas w domu to barszcz akurat tutaj, teściowa to zawsze robiła zupę rybną z tych łbów, jest 12 dań, taka specyficzna potrawa to makiełki są tutaj są z bułką u mnie w domu były z makaronem ale ja czekam na te makiełki, dzielimy się opłatkiem też z 2 psami a tak to my nie mamy bydła a to raczej do bydła się chodziło, Chinka jest żywa i stoi przeważnie do Matki Boskiej Gromnicznej czyli tak długo jak może stać. Kiedyś szliśmy do lasu a teraz kupujemy najczęściej razem ja przynoszę ją do domu montuje w ten stojak nieraz światełka zakładam a żona z córkami ubiera w dzień Wigilii. Ja jestem zwolennikiem ewentualnie wieczorem przed bo uważam, że u nas stoi ona tak długo a poza tym ten nastrój czuje się jak to jest świeża choinka niektórzy już w Mikołaja ubierają.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„Jedno święto jest zarezerwowane przyjeżdża tu rodzina rodzeństwo męża bo tu jest mama a drugie święto zazwyczaj jedziemy do mojej rodziny i tak już jest od lat.” Respondenci spędzają w gronie rodzinnym. Nie ma z tymi dniami żadnych tradycji.</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„Już mniej bo ludzie już się zabezpieczają ja mam zawiasy takie w bramach, że nie można wyjąć, bo ja jak byłem chłopcem to wyjęliśmy bramę sąsiadowi tylko przerzuciliśmy na drugą stronę ulicy w nocy przyszedł śnieg bramę zasypał i w marcu dopiero znalazł i teraz ludzie przeważnie już pilnują bo te bramy coraz lepsze są teraz także coraz mniej jest tego wystawiania tych bram, kiedyś jeszcze zdarzało się tak jak mój ojciec opowiadał komuś taki wóz drabiniasty i w noc Sylwestrową mu zmontowali na stodole. My chodziliśmy na zabawy teraz w gronie takim ścisłym towarzyskim nie raz się zdarzy że siedzimy sami a o 24 wszyscy z wioski wychodzą na ulice życzenia składają i te petardy, syrena strażacka jest włączona coś na Sali się dzieje też wychodzą i życzenia składają” W wioskach był zwyczaj wystawiania bram następnie chowania je j. Była to forma psikusów.</p>
8.	Trzech Króli	<p>Respondenci przytaczają tradycję pisania poświęconą kredą na drzwiach trzech liter C+M+B=bieżący rok, respondenci nie wiedzą skąd taki zwyczaj został on przekazany z pokolenia na pokolenie. Litery według respondentów oznaczają KACPER,</p>

		MELCHOIR, BALTAZAR.
9.	Kolędnicy	Nie ma zwyczaju.
10.	MB Gromnicznej	„Do Kościoła idą tam te kobiety, które wierzą i tu mama bardzo pilnuje tego i z Gromnicą chodzi na tą Gromniczną. Jak jest burza to świece nie zapalamy mama chyba zapala. Babcia to pamiętam, że zawsze miała tą Gromnicę gotową na tą burzę”.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„Tłusty Czwartek to pieką tu panie pączki my kupujemy ale dużo tu dziewczyn piecze mama piecze i chruściki się piecze. Podkoziołek to bery tak jak mówiliśmy są sponsorem tego podkoziołka”.
12.	Topienie Marzanny	„To szkoła dzieci w szkole ale nie wiem czy to jeszcze funkcjonuje ponieważ jakby nie jestem już na bieżąco ze szkołą bo dzieci już mam duże ale to zawsze bywało tylko jakiś czas tam było, że nie wolno bo tą wodą płynęło a ona miała chustkę nylonową a to tą wodą płynęło i ekolodzy się coś tam czepiali ale to był taki kolorowy przemarsz”.
13.	Środa Popielcowa	„Takie woreczki z popiołem przyczepiane szpilką to w szkole pamiętam ale teraz już nie funkcjonuje tylko ten Kościół” Respondenci przytaczają zwyczaj zawieszania na szpilce małych woreczków wypełnionych popiołem jako forma psikusów.
14.	Śródpoście	Brak informacji.
15.	Niedziela Palmowa	„To mama pilnuje żeby ta palma była tam poświęcona, u nas przez rok nie stoi pierwsze słyszę żeby rok musiała stać”.
16.	Triduum Paschalne	„Jak byłem chłopcem to pamiętam, że te Boże rany były specjalne takie wózki i w środku była takie między kołami zębata drewniana i taka kołatka, że to tak klekotało i biegało się dookoła Kościoła w Wielki Piątek z tym i robiło to hałas. W domu kiedyś tak jak byłem chłopcem ale teraz już mniej te Boże rany”.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	„Wielkanoc odbywa się u nas w domu pisanki jeszcze robimy barwimy jajka, skrobiemy czy pisakami malujemy jak dzieci były małe więcej się robiło ale chociaż barwimy je. Zajaczek szukanie tych gniazdek jak dzieci były mniejsze teraz to już nawet nie chcą szukać trzeba im dać a jak małe to właśnie na ogródku szukały a jak ja byłem chłopcem to z cegieł

		<p>budowaliśmy takie gniazdko im większe im ładniejsze bo to się liczyło, że większy prezent będzie za to. My nie chodzimy na Rezurekcję ale mama tutaj do niedawna chodziła teraz już też nie bo to jest w sobotę w nocy i to jest bardzo długa msza, kiedyś była rano jak ja byłem chłopcem i byłem ministrantem to chodziłem rano do Kościoła. Ten Ksiądz wprowadził tutaj to, że ona się zaczyna teraz chyba o 21 czy 22 i ona się zaczyna przy figurze św. Wawrzyńca i potem idzie procesja do Kościoła i właśnie z tego, że bardzo uroczyście i bardzo długa jest ta msza. Święconką dzielimy się całą i nie ma czegoś takiego jak przy dzieleniu się opłatkiem, że niektórzy ludziami jajkiem się tak dzielą a u nas nie, po prostu u nas jest tak, że akurat żurek jest na śniadanie i w każdym jest jajko więc zawsze to poświęcone jajko każdy zje. Do koszyczka wkładam jajka, kiełbasę, wędlinę, masło, przyprawy i nic takiego szczególnego słodczy raczej nie wkładam i mazurek obowiązkowo jest, była długo tradycja wypychania najmłodszego do święconki aż najmłodsza się nie zbuntowała i teraz babcia chodzi”.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„Śmingus dingus jeszcze funkcjonuje ale już coraz mniej, bardziej symbolicznie tu w ulicy wręcz wpadała ekipa i zlewała wynosiła z łóżka na ulicę i lali, dzieci też ale to była ekipa takich 24 latków ale potem jak się poženili to się ustatkowali”.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>„To jest święto ludowe i tu w Kamionnie nie ma takiej tradycji żeby przystrajać.”</p>
20.	Boże Ciało	<p>„To procesja idzie rynek jest ustrojony ale tak domy to chorągwie i niektórzy w oknach, ołtarze stroją rodzice dzieci pierwszo komunijnych i tu parafia jest kilka wiosek to tu ksiądz wyznacza wioskami każdy ołtarz inna wioska, kiedyś jak Kolno to pierwszy ołtarz Kolno, drugi Tuczępy, trzeci Prusim. Kamionna zawsze na tak zwaną oktawę też są ołtarze i wkoło Kościoła się wtedy idzie. Niektórzy obrywają gałązki brzuski niewielu jest tych ludzi ale obrywają i na mszyce do ogródka czy na pole dają”.</p>
21.	św. Jana	<p>Nie ma tradycji.</p>
22.	MB Zielnej	<p>„To te wianki idą do Kościoła uplotą te wianki z ziół ale ja nie wiem z czego to się plecie ale mama idą z koleżankami nazbierać te zioła i te wianki potem wiszą w domu i to cały rok wisi, babcia tam ma na korytarzy i tam za rok jest zamiana”.</p>

23.	MB Siewnej	Nie ma tradycji.
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>„Jak w całym kraju pełno kwiatów, zniczy, szczerze powiem, że mama się opiekuje tymi grobami i ona wianek ze sztucznych kwiatów robi sama a kwiaty to mamy zazwyczaj od znajomych. No ale kiedyś bo teraz te cmentarze wyglądają trochę inaczej bo kiedyś to były mogiły ziemne albo ewentualnie obmurowane a w środku była ziemia to się jechało na tak zwaną świerkę czyli po gałązki świerku i cały grób się wykładało czy jakies tam wzory krzyż się układało, suche kwiaty się wkładało między te świerki teraz jak są pomniki to inaczej”.</p> <p>Respondenci uczestniczą w Mszy za dusze zmarłych, która odbywa się albo na cmentarzu albo w Kościele, przystrajają groby najczęściej kwiatami oraz zniczami.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>„Skąd ta tradycja tych berów się wzięła to nie do końca wiadomo, też na ten temat są legendy, że jakiś niedźwiadek uciekł z cyrku i chodził tu po wiosce i go szukali i to jest teraz szukanie tego niedźwiadka, potem ktoś tam mówił, że jakaś kobieta przebrana chodziła i żebrała w te ostatnie dni karnawału, no różnie ale tradycja przetrwała kiedyś chodzili tylko w poniedziałek i wtorek później jak już ja byłem małym dzieckiem to chodzili też w sobotę. W sobotę chodzą małe dzieci, w poniedziałek młodzież a we wtorek dorośli, chodzą po wsi i kiedyś było tak, że jeździliśmy nawet po sąsiednich wioska. To jest tak zbiera się grupa oni umawiają się już dużo wcześniej, ponad 10 musi być osób, koło 20 ich teraz chodzi, dzielimy się funkcjami kto się za co przebierze to jest tak, są kominiarze. Po pierwsze tak musi być tak zwany majster czyli kominiarczyk, to jest facet, który jest ubrany elegancko najczęściej we frak, czy tam surdut, cylinder, muszka, biała koszula on prowadzi całą grupę. W tej grupie jest baba z dziadem, którzy tańczą, muzykanci, którzy muszą tym przygrywać, są tak zwane bery niedźwiedzie przebrane kręcone takie ze słomy powrozy i dodatkowo musi chodzić z tymi misiami taki poganiacz, taki strażnik, który ma nad tymi misiami zapanować, dodatkowo chodzą kominiarze, którzy murzą wszystkich sadzami czy tam do tego jakaś pasta do butów żeby to mocniej trzymało, kominiarze pomagają czerwonym i zielonym ja mówię w pojedynczych osobach ale ich jest po kilku którzy łapią, oni mają za zadanie złapać żeby ten kominiarz mógł wysmarować czasami zdarzyło się, że ktoś na koniu jeszcze jechał i chodzimy od domu do domu. Dzieci zbierają pieniądze to jest tak jakby dla nich satysfakcja, że</p>



		<p>chodzą i mają z tego jakieś pieniądze a te grupy pozostałe to pieniądze przeznaczają na organizacje zabawy tak zwanego Podkoziółka to jest ostatnia zabawa w karnawale, która trwa do godz. 24 bo potem jest Środa Popielcowa no i z tych pieniędzy zawsze część musi zostać przepita, przejedzona ale zawsze musi zostać taki fundusz na wynajęcie Sali i na wynajęcie zespołu”.</p> <p>„W sierpniu też jakoś przez tydzień kobiety też chodziły do figury św. Wawrzyńca i śpiewały coś tam jakieś pieśni, że on niby od ognia chroni”.</p>
<b>Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe</b>		
1.	Narodziny i chrzest	<p>„Kiedyś było tak zwane ale to już było w Kościele kobieta, która tego musiała na wywód iść. Po urodzeniu dziecka kobieta była brudna i musiała iść do Kościoła na tak zwany wywód żeby została oczyszczona. W koło ołtarza kobiety chodziły dokładnie nie wiem ale to było kilkadziesiąt lat temu po moim urodzeniu moja mama jeszcze chyba musiała iść. Dopóki do tego wychodu nie poszła nie mogła iść do Kościoła, mama nie była nawet na chrzcinach swojego dziecka bo tego wychodu jeszcze nie zrobiła. Czerwona kokardka w wózekcu ale to nie cała wieś to są ludzie, którzy bardziej wierzą lub mniej wierzą”.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>„To pół teramy tak zwane trzaskają tutaj ostro szkło ta tradycja teraz się zmienia bo półteramy są przeważnie tydzień wcześniej, kiedyś to był dzień przed weselem w piątek w sobotę wesele, wynajmują bardzo często salę w Domu Kultury i tam się odbywają. I trzaskać trzeba z MPGK-u wypożyczają przeważnie tą śmieciarę i tam się trzaska to także teraz już trochę zanika ta tradycja bo kiedyś to się odbywało w domu pani młodej wieczór przed weselem i trzaskali o schody, trzaskali złom przynosili, każdy co miał coś nie potrzebne to przynosił, kiedyś to pani młoda wychodziła z kawałkiem placka, pan młody częstował wódką i to na podwórzu się odbywało a w domu to najbliższa rodzina czy tam kilkanaście osób a sąsiedzi jak przychodzili to takie piosenki też śpiewali sini du sini du a w komorze dziura żeni się żeni się np. Kłapczyńskiego córa a w komorze młynek żeni się Klepczyńskiego synek tak się śpiewało”.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„Różaniec chodzą kobiety teraz też już do Kościoła bo kiedyś chodziło się do domu nieboszczyka w związku z tym że ten nieboszczyk leżał w domu i od śmierci do pogrzebu się ten</p>



		różaniec odmawia”.
4.	Inne zjawiska	„Często przy bacie była czerwona kokardka żeby uroku na konie nie rzucić i do nie dawna były jeszcze panie, które ten urok zadawały i wszyscy wiedzieli które to są panie, jeden gospodarz w Kamionnie zawsze w Wigilię młócił, inny obornik wywoził no w coś tam wierzył albo, że w Sylwestra idzie się pożyczyć coś nawet szczyptę soli to jeszcze niedawno nawet tu sąsiadka nasza tutaj. Idzie się pożyczyć ale samemu lepiej nie pożyczać bo to jak się pożyczycy to dla mnie szczęście a dla tego co pożyczycza nieszczęście”.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		„Szare jajka to są takie jajka w koszulkach gotowane w słodko-kwaśnym sosie robionym na karmelu i ten sos jest właśnie szary i słodkawy a, że jajka w occie gotowane w koszulkach, to się właśnie wbija jajko do kwaśnej wody a, że w occie gotowane to one mają taką otoczkę. Polewka zupa z maślanki to mało ludzi bo tu jak do córek przyjeżdżały koleżanki to pierwszy raz się spotykały z tą polewką, bo to jest taka biedna zupa, zupa z maślanki i mąki i to z reguły w piątek jak post czy Środa Popielcowa maja córka może jeść codziennie bo bardzo lubi.”
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	„Jest Kościół p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, jest figura tam przy szosie a Krzyże są przy rozstajach dróg, tam w kierunku na Mosberg, na dole w Kamionne koło Walkowiaków też jest rozstaje na Skrzydlewo i Gralewo. To jest figurka Matki Boskiej ona była niedawno z 15 lat temu ale ona przed wojną była tylko potem ją odbudowali, inicjatorami byli mieszkańcy oni zebrali fundusze i tam chyba tylko jeden żyje z tych wszystkich Łapa nie żyje, Pakuła on był taki główny, nie żyje,

		Franciszek Fiszer, Albin Wąchalski, jedyny, który żyje i Dobkiewicz Stanisław i to było za Księdza Jarzębowskiego. Oni byli inicjatorami i całym motorem byli oni i wiadomo pieniądze dawała cała wieś i nie wiem czy też nie parafia ale takim głównym był właśnie Franciszek Pakuła. Krzyże to jak ja pamiętam zawsze były oprócz tego tu na Mosberg bo to też Pakuła go postawił bo tam kiedyś Krzyż był i on rośnie między tymi świerkami i po prostu kiedyś zgnił i przez jakiś czas go nie było i później właśnie pan Pakuła go postawił. Figura św. Wawrzyńca ten Wawrzyniec stoi jak ja pamiętam, jeszcze chyba w XIX w już stał chyba tutaj na rynku”.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	„Odpust jest 7 września i stoją stragany ale coraz mniej, rok temu jeden chyba stał a jak z dzieciństwa pamiętam to był jeden wielki huk bo wszyscy petardami strzelali”.

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świąteczne

1.	Dożynki	„Teraz nie ale zanim Jarmark był to rok rocznie była robiona taka masowa impreza dla mieszkańców. Jak dożynki były gminne to tak wioskę się stroiło a jak były wiejskie to na rynku robiło się imprezę i było Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń i Sołtys i to po prostu było takie święto wiejskie. Głównie to była zabawa ale przy zachowaniu tej tradycji, że był gospodarz dożynek, ktoś tam wieniec dostawał a wieniec to różnie przeważnie to Koło Gospodyń robiło”.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	„Ten Jarmark jest takim gdzie wiąże bardzo dużo ludzi i dużo zachodu nas to kosztuje żeby tu zorganizować w związku z tym jest to taka jedyna duża impreza, którą wioska robi. Jarmark w dolinie Kamionki to jest we wrześniu, to taki typowy jarmark są stoiska z takimi naszymi typowymi kulinarnymi bo przedtem

		<p>panie starsze robiły tu takie różne takie stragany ze swoimi wyrobami tam dziergały na drutach, robiły jakieś naszyjniki a oprócz tego są występy dzieci ze szkoły i tu kobiety się też tam zbierały i próbowały cały program artystyczny ułożyć. Zamysł był taki bo to był jubileusz 750 lecia Kamionny i zamysł był taki pierwszy jarmark przygotowaliśmy żeby przygotować się do tego jubileuszu i jubileusz był 2 lata temu a jarmark jeszcze został. Występy na scenie i jest koncert ale nie stać nas na gwiazdy z górnej półki w tym roku był np. Śledziucha. Tradycyjne potrawy to plynidze, zupa ajntop z kotła jest wydawana, panie pieką placki i sery takie różne robione ale tu z domu i czasem bywały ziemniaki z ogniska”.</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.